

Pokoje dla wybrednych

Pod wodą czy w jaskini?
Wybrać igloo
czy klasztorne mury?
A może postawić
na design i przenocować
w rozdeptanej żabie?
Hotele kuszą. Nie tylko
liczbą gwiazdek.

TEKST: AGNIESZKA ZIELIŃSKA



Wyrafinowane wnętrza w historycznych murach, czyli paryski hotel Ritz. Gościł plejadę znakomitości. Przygarnie i zwykłego turystę. Za 4,3 tys. dolarów za noc.

Nocleg w najdroższym apartamencie The Plaza Hotel przy Piątej Alei w Nowym Jorku kosztuje niemal 15 tys. dolarów. Ekskluzywne mieszkanie zajmuje dwa piętra, ma sześć sypialni, siedem łazienek, bibliotekę, taras i piwniczkę pełną najlepszych win. Całą dobę czuwa kucharz, pełna obsługa kelnerów i kierowca w nowym rolls-royce.

Hotel Ritz przy Place Vendôme w Paryżu jest tańszy — kosztuje „zaledwie” 4,3 tys. dolarów za noc. Za to szczyci się stuletnią historią i długą listą odwiedzających go znakomitości. Bywał tu m.in. Marcel Proust, Francis Scott Fitzgerald, Ernest Hemingway i Coco Chanel, która pomieszkiwała w nim przez 37 lat.

Oba adresy — nowojorski i paryski — są wyjątkowo prestiżowe. Ale konkurencja nie śpi. I zaskakuje skalą, niezwykłą lokalizacją i niebanalną architekturą. Ciekawe projekty powstają również w Polsce. Mimo że na razie znajdują się „w fazie realizacji”, już zdobywają prestiżowe zagraniczne nagrody. Czy kiedyś zdetronizują niekwestionowane hotelowe znakomitości?



Symbol nowych czasów

Luksusowy hotel Burj Al Arab w Dubaju ma kształt żagla i jest uznawany za symbol nowego tysiąclecia. Jego budowę rozpoczęto w 1994 r., a ukończono w 1999. Wznosi się na wysokość ponad 321 metrów i, jak dotąd, pozostaje najwyższym hotelem świata.

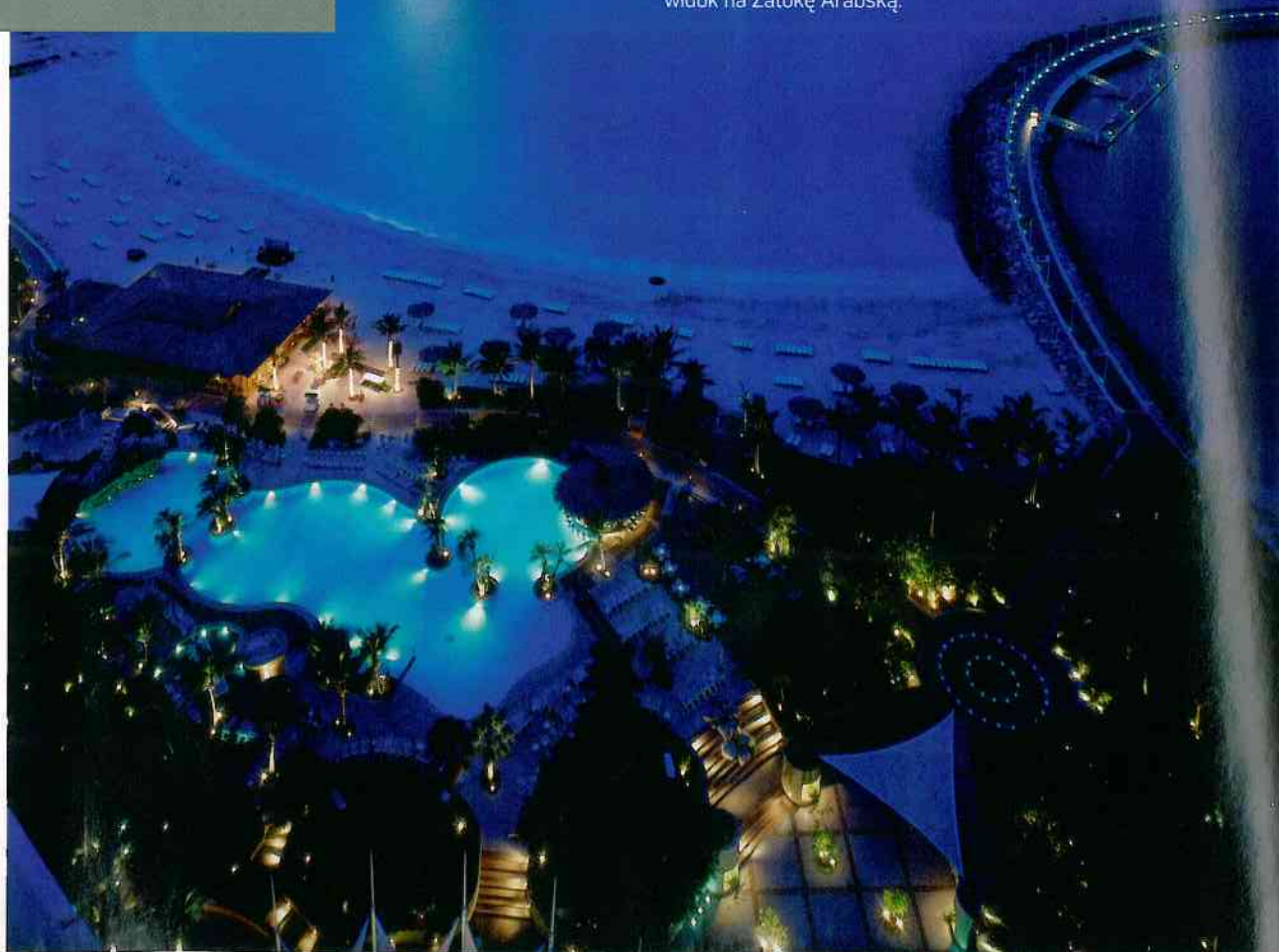
Zaprojektował go architekt Tom Wright z pracowni WS Atkins. Tak to wspomina:

— Dostałem zamówienie na budynek, który będzie symbolem Dubaju, coś jak opera w Sydney czy Wieża Eiffla w Paryżu.

Na sztuczną wyspę, na której stoi hotel, można się dostać prosto z lotniska luksusowym rolls-royce'm lub helikopterem lądującym na lądowisku zbudowanym na 27. piętrze obiektu.

Wewnątrz — niewyobrażalny przepych. Sala balowa pokryta 22-karatowym złotem, ręcznie tkane dywany, mozaiki na ścianach...

A ponadto baseny, restauracje, salony odnowy biologicznej i pole golfowe na dachu. Rozciąga się stąd zapierający dech widok na Zatokę Arabską.





Na siedem gwiazdek

Wypada go nazywać raczej pałacem niż hotelem. Emirates Palace w stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Abu Zabi, to – jak dotąd – najbardziej luksusowy i największy hotel świata. Liczy kilometr długości, a obwód jego elewacji wynosi 2,5 kilometra. Wokół rozciąga się imponujący park. Hotelowi nadano sześć gwiazdek, jednak – po zapoznaniu się z jego standardem – specjaliści z branży rozważali stworzenie kolejnej kategorii: siódmej.

Gigantyczny kompleks zaprojektowała amerykańska pracownia Wembley Allison Tong and Goo. Budowę rozpoczęto w grudniu 2001, a zakończono w 2005 roku. Nie oszczędzano: elewację wykonano z najdroższych materiałów, m.in. srebra i złota. Inwestycja pochłonęła ponad 3 mld dol.! Wydanie tej sumy opłaciło się jednak sowicie – to jedno z najbardziej dochodowych przedsięwzięć w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

W starym klasztorze

Średniowieczne – a do tego klasztorne – mury to niezwykle miejsce na hotel. Dlatego pobyt w Kruisheren w holenderskim Maastricht to ponoć niezapomniane przeżycie. Przerobiony z XV-wiecznego klasztoru hotel jest komfortowy i bardzo oryginalny. Zaskakuje odważnym, niebanalnym wnętrzem, współczesnym wzornictwem i ostrymi kolorami kontrastującymi z surowością gotyckich sklepień. Wnętrze zaprojektował holenderski designer Henk Vos Maupertuus.

Efekt? Dziś to jeden z najmłodniejszych hoteli w Europie. W niezwykłym obiekcie zaplanowano – poza pokojami gościnnymi – także sale konferencyjne, ogólnodostępne saloniki, bibliotekę, bar, gdzie można zjeść mały posiłek, a także antresolę, na której podawane są śniadania.



4

Catkiem skalnie

Historia cywilizacji... Jaskinie od dawna służyły ludziom jako przetrzeźń mieszkalna. W XXI wieku znalazły nowe — komercyjne — zastosowanie.

W Stanach Zjednoczonych i Turcji w naturalnych jaskiniach zaczęły powstawać skalne hotele. Najbardziej znane to: Beckham Creek Cave Haven i Kokopelli's Cave Bed & Breakfast w USA, a także Gamirasu Cave Hotel w Turcji. To oferta dla tych, którzy szukają czegoś więcej niż zwykłego wypoczynku. Znajdą tu komfortowo wyposażone pokoje i dodatkowe atrakcje, m.in. podziemne jacuzzi i saunę. A wszystko w otoczeniu dzikiej przyrody. Niezapomniane przeżycia gwarantowane.

5

W morskich odmętach

Dzięki wizjonerskim projektom także podwodny świat stanie się wkrótce dostępny człowiekowi. W Dubaju już buduje się podwodny kompleks hotelowy Hydropolis. Warte 500 mln funtów przedsięwzięcie powstaje na 260 hektarach morskiego dna w bliskim sąsiedztwie luksusowego hotelu Burj Al Arab. Zaprojektował go niemiecki architekt, Joachim Hauser.

Zgodnie z planem, obiekt zostanie ukończony w 2009 roku. Będzie złożony z hotelu, podwodnej stacji i tunelu kolejowego połączonego z hotelem. Goście znajdą tu 220 luksusowych pokoi z widokiem na morską głębię, podwodne muzea, instytut spa, klinikę chirurgii plastycznej i mnóstwo innych atrakcji.

6

Odnawialny

Amatorów mocnych wrażeń z pewnością zainteresuje noc w śniegu i lodzie... W minusowej temperaturze! To z myślą o nich wznosi się co roku lodowe hotele. Można je spotkać w wyższych regionach Alp, w północnej Skandynawii i na Alasce. Powstają z wielkich lodowych brył formowanych w specjalnych metalowych formach.

Pierwszy lodowy hotel na świecie zbudowano w pobliżu wsi Jukkasjärvi w północnej Szwecji. W połowie kwietnia spływa do pobliskiej rzeki, po czym w grudniu powstaje od nowa. Liczy 60 pokoi. Wyposażono go w kino, galerię sztuki, w której wystawiane są rzeźby z lodu oraz bar, gdzie podaje się drinki w lodowych szklankach. Temperatura wewnątrz: minus 5 stopni. Bez obaw! Goście śpią na skórkach reniferów, w specjalnych termicznych spiworach.

7

Falujący Hilton

A Polska? Także u nas powstają ciekawe projekty. Takie, jak nowy hotel Hilton w stolicy Dolnego Śląska. Kształt budynku przypomina ogromną opływową rzeźbę z wykrojonym pośrodku atrium. Falujące ściany sześciokondygnacyjnego hotelu pokryte będą szkłem. Niezwykły obiekt przylegnie do ścian przedwojennego, ceglanego budynku wrocławskiej Poczty Głównej. Oba gmachy łączy zielony „żywy ogród” — także wewnętrzne atrium porośnięte będzie zielenią.

Autorem pomysłu jest renomowana pracownia architektoniczna Gottesman-Szmelcman Architecture SARL z Paryża. Niebanalną bryłę doceniono na tegorocznych międzynarodowych targach nieruchomości w Cannes. Projekt uznano za najlepszy w kategorii „obiekt komercyjno-wypoczynkowy”.



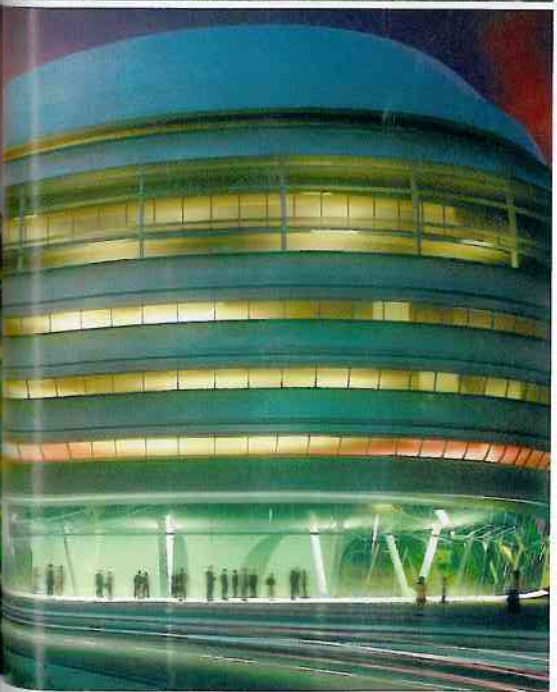
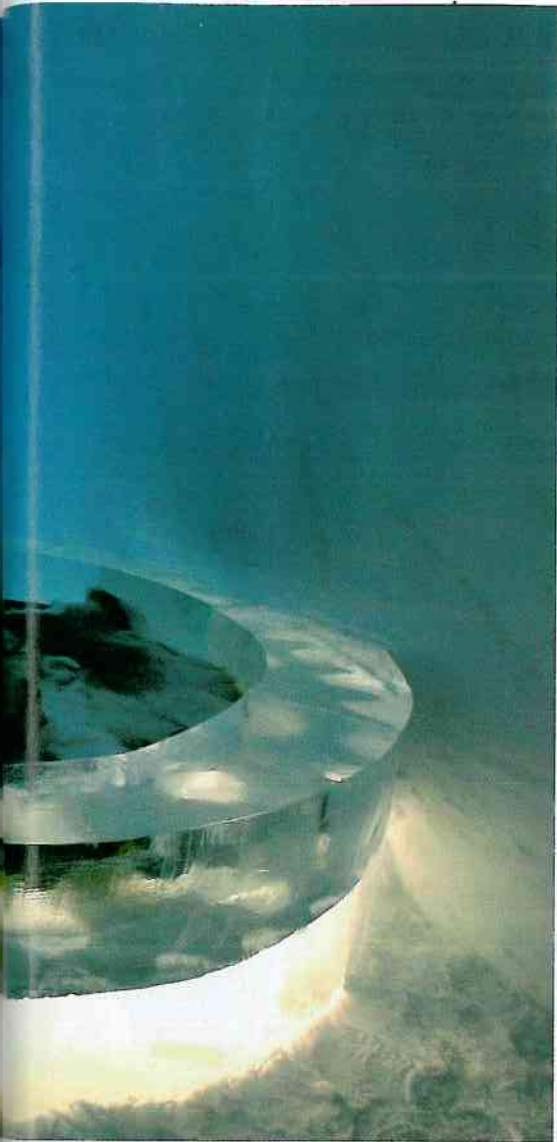


Foto: Forum, Etienne van Sloun, ARC



8 Rozdeptana żaba

W Krakowie – w sąsiedztwie planowanego Centrum Kongresowego, tuż przy rondzie Grunwaldzkim – powstaje hotel niezwykle: Park Inn (właścicielem marki jest Rezidor SAS). Jego zarys przypomina... rozdeptaną żabę. Dlatego robocza nazwa hotelu brzmi S.O.F: skrót angielskiego określenia „stepped on frog”, co znaczy właśnie „rozdeptana żaba”.

Sześciokondygnacyjna elewacja wykonana będzie z białego i czarnego aluminium. Na poziomie pierwszego piętra znajdzie się część rekreacyjna i kompleks konferencyjny.

Oryginalny projekt docenił nie tylko „Wallpaper”, słynny brytyjski magazyn m.in. o architekturze i designie, który umieścił go na liście 18 najciekawszych architektonicznych projektów 2008 roku.

Autorem koncepcji jest Jurgen Mayer, młody niemiecki projektant. Wnętrza to dzieło pracowni Joi Design z Hamburga. Inwestorem jest spółka SOF Dębniaki Development, której udziałowcami są austriacki deweloper UBM Polska, znany z realizacji hotelu Radisson w Krakowie, oraz Gd&K Group. Inwestycja wymaga prawie 26 mln euro.